

Macie przed sobą kolejny numer naszej gazetki. Chyba czas, aby nadać jej tytuł. Jeśli macie jakieś pomysły, prosimy o zgłoszenie ich do naszego zespołu redakcyjnego. Chętnie skorzystamy z waszej inwencji twórczej.

Przed wakacjami zajrzyjcie w wolnej chwili do naszego pisma, a znów przeczytacie, co dzieje się w naszej Małej Ojczyźnie, gdyż Martyna Kuś dowiedziała się, jak sprzątało nasz przepiękny cmentarz w Purdzie.

Czy jedliście kiedyś farszynki warmińskie? Jeśli nie, koniecznie skorzystajcie z przepisu Izy Sendrowskiej, która wyszukuje ciekawostki kulinarne naszego regionu oraz je prezentuje, realizując się jako dziennikarka kulinarna.

Dowiecie się również, dlaczego warto wybrać się na Noc Muzeów, czym - mamy nadzieję - zaciekawi Was Adela Ruszczyk. W naszym przedwakacyjnym numerze prezentujemy serię wywiadów z ciekawymi ludźmi; zaczynamy od rozmowy z panią Ewą Gadomską, którą przeprowadziły Ania Retkiewicz i Kasia Obidzińska. I na koniec coś dla oka..., czyli zapraszamy do galerii wiosennych fotografii Kubu Gejdy. Miłej lektury.



Nasza redakcja:

Natalia Tułak
Joanna Kibitlewska
Martyna Kuś
Jakub Gejda
Katarzyna Obidzińska
Anna Retkiewicz
Iza Sendrowska
Adela Ruszczyk

Opiekun gazetki:

Pani Krystyna Ciesielska



Kwitnąca jabłoń

Jakub Gejda



Przygotowanie; Ciasto przygotowujemy z ugotowanych ziemniaków, które mielimy, dodajemy jajka, sól i mąkę. Ciasto wyrabiamy na jednolitą masę. Farsz przygotowujemy z mięsa zmielonego z podsmażoną cebulą, pieprzem i ugotowanymi jajkami. Wszystkie składniki farszu dokładnie mieszamy. Z ciasta formujemy wałek, kroimy go na kawałki i formujemy placuszki. Na placuszki nakładamy farsz, zawijamy i kształtujemy kotlety. Smażymy do uzyskania złocistego koloru. Danie najlepiej smakuje w towarzystwie sałatek oraz sosów. Myślę, że każdy gimnazjalista, nawet nie wprawiony w sztuce kulinarnej, jest w stanie to danie przygotować i zachwycić gości.

Iza Sendrowska kl.1a

Ciekawostki od kuchni – przepis na danie regionalne

Farszynki warmińskie

Składniki; Ciasto: 90 dag ziemniaków gotowanych, 25 dag mąki ziemniaczanej, 2 jajka, sól.

Farsz: 15 dag gotowanego wieprzowego mięsa, 2 jajka ugotowane na twardo, 8 dag cebuli, sól, pieprz.



Wywiad z Panią Ewą Gadomską (nauczycielką języka niemieckiego)

Co przyczyniło się do Pani zainteresowania językami obcymi ?

-Trudno powiedzieć. Kiedy byłam w waszym wieku w szkole uczono jednego języka obcego, był to rosyjski. Ponieważ bardzo mi się spodobał, zaczęłam go zgłębiać, czego skutkiem było podjęcie studiów na filologii rosyjskiej. Natomiast moje zainteresowanie językiem niemieckim pojawiło się, gdy wyjechałam po raz pierwszy do Niemiec, nie znając żadnego słowa w tym języku. Po powrocie zaczęłam uczęszczać na kurs języka niemieckiego. Pobierałam również prywatne lekcje, ale mimo to bardzo dużo uczyłam się sama. Ukończyłam studia filologii germańskiej. Studia językowe zajęły mi razem 9 lat. Zdobyłam również dwa tytuły magistra. Aktualnie planuję naukę języka norweskiego, ponieważ uważam, że jest to bardzo ciekawy język, stanowiący połączenie języka niemieckiego z angielskim, którego uczyłam się 7 lat. Drugim powodem jest fakt, iż mam rodzinę w Norwegii.

Czy zamierzała Pani zostać nauczycielką ? Dlaczego ?

- Oczywiście na początku, jak każda młoda dziewczyna, miałam wiele różnych planów. Podczas praktyk studenckich zorientowałam się, iż praca z młodzieżą bardzo mnie satysfakcjonuje i nie wyobrażam sobie w obecnej chwili, że mogłabym pracować w innym zawodzie.

Ma Pani jakieś metody nauki słówek i gramatyki?

-Metoda dla każdego jest inna, ma to związek z indywidualnymi predyspozycjami. Wielu z nas uczy się w różnoraki sposób. Nie ma jakiegoś złotego środka, który byłby wskazówką dla wszystkich uczących się języków obcych.

Podróżowała Pani do krajów, w których mówi się językami, które pani biegle zna ?

-Tak, oczywiście. Byłam wielokrotnie w Niemczech, Austrii, Rosji, na Ukrainie, Białorusi. Przebywałam również kilkanaście razy w Stanach Zjednoczonych, gdzie po długiej przerwie musiałam „odświeżyć” swój angielski, aby móc się komunikować w różnych sytuacjach życia codziennego.

Czy ma Pani jakieś inne pasje niż języki obce ? Jakie ?

Oczywiście, że tak. W wolnym czasie lubię czytać książki, obejrzeć dobry film, wyjść z moimi psami na spacer, pływać w basenie, jeździć na rowerze. Interesuję się także jogą i od sezonu wiosenno- letniego ponownie zamierzam wrócić do ćwiczeń.

Czy lubi Pani zwierzęta ?

-Kocham zwierzęta i bardzo przeżywam, kiedy dzieje im się krzywda. Nie wyobrażam sobie życia bez moich pupili. Z chęcią założyłabym sama małe schronisko dla bezdomnych zwierząt, ale jest to niemożliwe, ponieważ nie mam wystarczająco dużo miejsca oraz środków finansowych.

Czy bierze Pani udział w akcjach wspierających zwierzęta ?

-Tak, oczywiście, gorąco popieram pracę organizacji działających na rzecz zwierząt. Najczęściej pomagam finansowo, ale również dokarmiam wiele bezdomnych stworzeń. Moim marzeniem jest, aby żadna istota nie była nigdy głodna i miała swój dom.

Serdecznie dziękujemy za wywiad, mając nadzieję, iż Pani pasja życia i nieustanne dążenie do zdobywania nowej wiedzy będą stanowiły dla wielu z nas drogowskaz do działania i rozwijania zainteresowań.

Anna Retkiewicz IIIA

Katarzyna Obidzińska IIIA



Noc Muzeów

Wielkimi krokami zbliża się do nas Noc Muzeów. Jest to impreza kulturalna, polegająca na udostępnianiu muzeów, galerii i innych instytucji kultury, w wybranym dniu, w godzinach nocnych. Wstęp do tych miejsc jest najczęściej bezpłatny lub zwiedzamy za symboliczną złotówkę.

Pierwsza Noc Muzeów odbyła się w 1997 roku w Berlinie. Ze względu na sukces tej imprezy zaczęto ją organizować w innych państwach, także w Polsce. W naszym kraju pierwsza taka akcja odbyła się w Muzeum Narodowym w Poznaniu w 2003 roku. Od tego czasu imprezę urządza się co roku w majowy weekend, w okolicy 18 maja. Tego dnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Muzeów.

Zwiedzanie muzeów pod osłoną nocy to atrakcja, która co roku wzbudza ogromne zainteresowanie. Jeżeli chcecie w ten szczególny wieczór, który zdarza się tylko raz w roku, zrobić coś innego niż zwykle i nie przeszkadza wam stanie w długiej kolejce do wejścia, to może warto wybrać się do muzeum lub innej instytucji kultury, by zobaczyć ciekawe wystawy, poszukać inspiracji i miło spędzić czas. Warto dowiedzieć się czegoś więcej o kulturze swojego miasta lub regionu.

Wiele miast włączyło się do akcji Noc Muzeów, więc żeby wziąć w niej udział, wcale nie trzeba jechać do Warszawy czy Krakowa. W Olsztynie także jest organizowana ta impreza. W tym roku odbędzie się w nocy z 14 na 15 maja, w godzinach 19:00-3:00. W ramach tej imprezy będzie można bezpłatnie zwiedzić wszystkie olsztyńskie muzea i wiele innych instytucji kulturalnych, które przygotowały atrakcyjny program dla wszystkich uczestników.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie wraz z oddziałami bierze udział w akcji Noc Muzeów. W poprzednich latach przygotowano pouczające wykłady, projekcje różnych filmów, koncerty, wystawy dzieł sztuki oraz warsztaty. Można było pozwiedzać muzea i obejrzeć ciekawe ekspozycje; niektóre z nich zostały przygotowane specjalnie na tę okazję. Każdy mógł wziąć udział w rozmaitych konkursach, przygotowano także niespodzianki specjalnie dla najmłodszych uczestników imprezy. Każdy znalazł tam coś dla siebie. W tym roku na pewno Noc Muzeów będzie równie wspaniałą akcją. Zwiedzanie proponuję zacząć od Muzeum Warmii i Mazur, czyli od krzyżackiego zamku w Olsztynie lub Domu Gazety Olsztyńskiej. A może rodzice dadzą się namówić na wyjazd na wystawę sztuki średniowiecznej Warmii i Prus Krzyżackich do Lidzbarka Warmińskiego?

Darmowe zwiedzanie muzeów nocą to atrakcja, którą z pewnością będzie się miło wspominać. Warto wybrać się w tę szczególną noc do najbliższej instytucji kultury, by oderwać się na chwilę od codzienności i przy okazji dowiedzieć się czegoś więcej o swoim regionie.

Adela Ruszczyk (klasa 1a)



Sprzątanie cmentarza

Wśród wielu pięknych miejsc w Purdzie jedno jest szczególnie niezwykle – stary cmentarz usytuowany na pagórku wśród pięknych drzew. Na cmentarzu w Purdzie, jak na wielu warmińskich cmentarzach, leżą obok siebie zmarli, dawni mieszkańcy tej ziemi i ci, którzy przybyli tu po II wojnie światowej. W tym miejscu wiecznego spoczynku nikt nie dzieli ludzi ani ze względu na poglądy polityczne, ani na sytuację materialną. Łzy żegnających najbliższych łączą biednych i bogatych, młodych i starych, żołnierzy armii niemieckiej z tymi, którzy walczyli przeciwko niej.

Na cmentarzu w Purdzie znaleźć można zarówno groby współczesnych mieszkańców jak i tych, którzy mieszkali tu przed II wojną światową. Wiele z nich jest już bezimiennych. Niezwykle ważną sprawą jest pamięć o tym miejscu i dbałość o jego wygląd, dlatego mieszkańcy Purdy postanowili szczególnie zadbać o to nasze niezwykle miejsce i zorganizować sprzątanie cmentarza.

Sprzątanie cmentarza to dłuższy projekt, na który złożyło się 5 spotkań, dwa z nich już się odbyły: 14 marca oraz 2 kwietnia. Pomysłodawcą jest Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Purda, które w największym stopniu przyczyniło się do odnowienia cmentarza wraz z pomocą strażaków i okolicznych mieszkańców.



Założeniem stowarzyszenia było odświeżenie miejsca poświęconego zmarłym, tak, by wyglądało na zadbane. Jedno spotkanie trwało ok. 6 godzin. W ciągu tego czasu członkowie projektu pracowicie przeprowadzali renowację. Były to prace fizyczne, np. wycinanie gałęzi, karczowanie drzew, zbieranie śmieci, zarówno rozrzuconych na cmentarzu, jak i na końcu ogrodzonej posesji.

Mamy nadzieję, iż porządek zarządzony w miejscu poświęconym naszym bliskim zmarłym utrzyma się długo i będzie dobrze świadczył o mieszkańcach gminy Purda.

Martyna Kuś kl.1a

GALERIA ZDJĘĆ KUBY GEJDY

